

Agnieszka Twardowska, Świąteczny

W te święta cała udręka pójdzie w ką
Zostaw gdzieś swój żal; tylko ciebie mam
I obiecaj, w mrozie będziesz blisko stać
Żeby ogrzać mnie, posłać uśmiech też

Przecież wiemy jak to brzmi:
Magia świąt i radość chwil
I choć to banalne jest, bardzo proszę cię

Daj mi wiary więcej,
Że to białe szczęście nie skończy się z jutrzejszym dniem
Daj mi wiary więcej,
Że to boskie szczęście nie skończy się z kolejnym jutrem
Z kolejnym jutrem

Wzruszenia mam na powiekach, wycieram je
Wszystkie troski już przysypał śnieg
Ty w prezencie dasz mi serce - wezmę je
Spokojnie, zadbam o nie - schowam w swoje dłonie

Przecież wiemy jak to brzmi:
Magia świąt i radość chwil
I choć to banalne jest, bardzo proszę cię

Daj mi wiary więcej,
Że to białe szczęście nie skończy się z jutrzejszym dniem
Daj mi wiary więcej,
Że to boskie szczęście nie skończy się z kolejnym jutrem, nie!
Z kolejnym jutrem
Daj mi wiary więcej,
Że to białe szczęście nie skończy się z jutrzejszym dniem
Daj mi wiary więcej,
Że to boskie szczęście nie skończy się
Daj mi wiary więcej,
Że to białe szczęście nie skończy się z jutrzejszym dniem
Daj mi wiary więcej,
Że to boskie szczęście nie skończy się z kolejnym jutrem,
Z kolejnym jutrem